

Tadeusz Koc



Official Number	P-0696
Rank	polski: mjr pil./303 DM/ brytyjski: S/Ldr
Date of birth	1913-08-09
Date of death	2008-06-03
Cemetery	Collingwood, 63 Elgin Street - St. Marys Roman Catholic Church Wsp. 44.499582, -80.214189
Grave	Rodziny
Photo of grave	
Country	Kanada

Period

Okres powojenny

Source

Zdjęcie: Adam Jackowski
"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
" Mój dywizjon 303" T. Kotz
Biogram: www.polishairforce.pl/koc.html
pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Koc

Tadeusz Koc urodził się 9 sierpnia 1913 r. niedaleko Białej Podlaskiej (w m. Grabanów - W. Grudniak). Po ukończeniu szkoły powszechnej dalsze nauki pobierał w gimnazjum. w Białej Podlaskiej. Tu zaraził się bakcylem lotnictwa. W maju 1934 r. po zdaniu egzaminów maturalnych wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Dęblinie. Po rocznym kursie dla przyszłych oficerów zawodowych w październiku 1937 r. został promowany do stopnia podporucznika pilota. Otrzymał przydział do Lwowa. We pamiętnym wrześniu 1939 r. latał w lotnictwie Armii "Łódź". 2 września zestrzelił swojego pierwszego Niemca. Tego samego dnia unieszkodliwił drugą maszynę wroga. Miał szczęście w tym dniu. Razem z kolegą (ppor. pil Głowczyński) wyeliminował z walki następnego wroga. Nie było to ostatnie zwycięstwo w kampanii wrześniowej. 17 września wystartował na rozpoznanie. Podobnie jak inni nie wiedział o radzieckiej agresji na Polskę. Zaatakował i zestrzelił radziecki samolot rozpoznawczy. Tego samego dnia odleciał do Rumunii. Został internowany. Uciekł. Przez Jugosławię przedostał się do Grecji. Z niej popłynął do Francji. Na gościnnej ziemi francuskiej trafił do odradzającego się polskiego lotnictwa. Razem z blisko trzydziestoma kolegami pod dowództwem Tadeusza Rolskiego został skierowany na szkolenie. Po odbyciu tego i otrzymaniu samolotów część jego grupy udała się do Afryki. Po pobycie na Czarnym Łądzie znalazł się na Wyspie Ostatniej Nadziei. Znów odbył przeszkolenie. Tym razem na angielskich samolotach. Aby po tym uzyskać skierowanie do polskich dywizjonów myśliwskich. Latając w nich zwiększył konto zestrzelonych wrogich maszyn. 15 marca 1942 r. wziął udział w osłonie bombowców w locie nad Francją. W czasie powrotu przy zerowej widoczności dywizjon stracił osiem maszyn. Koc jako jeden z dwóch lądował nie uszkodzając samolotu. 25 kwietnia 1942 r. znów odnotował zwycięstwo w powietrznej walce. Powtórzył swój sukces trzy dni później. Dobra passa go nie opuszczała. 29 kwietnia zestrzelił na pewno i prawdopodobnie po jednym z niemieckich myśliwców. W czerwcu 1942 r. przeniesiony został na stanowisko dowódcy eskadry w polskim dywizjone myśliwskim. Znów miał fart. W locie nad Kanałem La Manche uszkodził nieprzyjacielską maszynę. Gdy na początku lutego 1943 r. wracał w osłonie bombowców odłączył się od kolegów. Zaatakował. Zwyciężył. Przy okazji sam został zestrzelony. Ratował skokiem. Pomocy na ziemi udzielił mu francuski ruch oporu,. Dzięki partyzantom trafił do Paryża. Z okupowanej stolicy Francji przez Pireneje przedostał się do Gibraltaru,. Z niego odleciał do Anglii. Po powrocie stawił się w Northolt W lipcu 1943 r. został przeniesiony do znanego już sobie polskiego dywizjonu myśliwskiego. Wróciła dobra passa. W czasie jednego z lotów doszło do spotkania z wrogiem. Efektem było uszkodzenie jednej z maszyn przeciwnika. 20 listopada 1943 r. przejął stanowisko dowódcy dywizjonu. Dowodził nim do

25 września 1944 r. Następnie podjął naukę w Wyższej Szkole Lotniczej. Ukończył ją we wrześniu 1945 r. Do końca swej służby w Polskich Siłach Powietrznych był kolejno szefem szkolenia w Rednal, oficerem łącznikowym w dwóch Grupach Myśliwskich oraz oficerem sztabu Skrzydła Myśliwskiego. Do wyzwolonej Polski nie wrócił. Wyemigrował do Kanady. Mieszkał w niej do końca życia. Pułkownik Tadeusz Kotz (nazwisko zmienił po wojnie) zmarł 3 czerwca 2008 r. z dala od Polski na kanadyjskiej ziemi. W niej został pochowany.

Opracowanie: Konrad RYDOŁOWSKI